

ROSYJSKI DOWCIP POLITYCZNY W PRZEKŁADZIE POLSKIM

Ewa Blachowicz-Wolny – Kazimierz Wolny

Teoria przekładu ma bogatą tradycję. Fenomen translacji stanowi zagadnienie ciekawe od wieków nie tylko z punktu widzenia samych przekładów, ale także z punktu widzenia psychologii i jej pokładów semantycznych, których słowa najefektowniej i najstaranniej dobrane w danym języku nie oddadzą tego, co zamierzał oddać język oryginału.

Problem ten nurtuje badaczy przekładu oraz samych tłumaczy, którzy stoją przed – wydawałoby się – zagadnieniem nie do rozwiązania. Jednak zagłębianie się w tradycje kulturowe i środowiskowe krajów, o których dane teksty oryginałów traktują, pozwalają węzeł ten rozwiązać i częściowo przybliżyć kwestię tak, by nie odbiegała od macierzystego komunikatu.

W większości przypadków dowcip polityczny funkcjonował przez ostatnie dziesięciolecia w krajach byłego Układu Warszawskiego w formie ustnej, przekazywany niemal pocztą pantoflową, omijającą cenzurę.

Do niedawna bogata twórczość, jaką jest “dowcip polityczny” nie istniała oficjalnie w byłym ZSRR oraz krajach będących pod jego politycznymi wpływami, ponieważ stanowiła źródło zagrożenia dla wolności osobistej opowiadającego, a często stanowiła źródło zagrożenia dla wolności osobistej opowiadającego, a często również i dla słuchacza. Na mocy znanego w ZSRR 58 artykułu *Kodeksu Karnego* sądy skazywały ludzi “ośmielających się być dowcipnymi” do dziesięciu lat więzienia.

Tematyka dowcipu politycznego była różnorodna. Najczęściej jednak, w okresie panowania Imperium Radzieckiego, dotyczyła dwóch płaszczyzn, a mianowicie: gospodarczej oraz społecznej.

Bohaterami jej byli przedstawiciele władzy z Leninem, Stalinem, Breżniewem czy Gorbaczowem na czele, ukazywani w różnych komicznych sytuacjach. Najczęściej podkreślających ich bezdusność i obojętność względem szarych obywateli.

Do Lenina przychodzi reprezentacja chłopów:

– Towarzyszu Lenin, w naszej wsi nic do jedzenia nie zostało. Już zjedliśmy całą trawę wokół drzew. Niedługo zaczniemy ryczeć jak krowy!

– Nie wiem, nie wiem, moi drodzy. Ja dziś rano kaczuszkę zjadłem, a jakoś nie kwaczę.

Rosjanie bawili się i umieli śmiać także ze swoich prywatnych spraw, na przykład pytali, jaki to jest “rodzinny szampan rosyjski? Mąż pije, żona syczy” (Русское шампанское по-семейному: муж пьёт, жена шипит).

Względna bliskość brzmieniowa i gramatyczna języka polskiego i rosyjskiego umożliwia niekiedy, zachowanie w przekładach nawet tych samych struktur gramatycznych jak i podobnych dźwięków. Dotyczy to także intonacji:

W latach dwudziestych: – Jak wy żyjecie?

Wczesne lata trzydzieste: – Jak wy? Жыjecie?

Koniec lat trzydziestych: – Jak? Wy żyjecie?

(В двадцатые годы: – Как вы живёте?)

Начало тридцатых годов: – Как вы? Живёте?

Конец тридцатых годов: – Как? Вы живёте?).

Sposób wypowiedzania tekstu – intonacja i akcent logiczny odgrywają decydującą rolę w rozumieniu treści.

Często w polskich przekładach mówionych spotyka się rusycyzmy składniowe. Pojawia się wtedy przydawka kwalifikująca przed rzeczownikiem, np.: “Dlaczego należy zaprzestać produkcji *karakulowych czapek* dla niższych oficerów radzieckich? Dlatego, że ściąganie skóry z jednych baranów i zakładanie jej na innych okazało się nierentowne”.

W polskim języku potocznym nieprawidłowość ta jest jednak dopuszczalna i zaciera się granica poprawności.

Zrozumienie i podtekst wymowy dowcipu politycznego nie nastęrczają trudności tłumaczowi, a następnie odbiorcy. Wykluczona jest w tym wypadku interpretacja translatorska.

Wybór synonimicznych zasobów języka polskiego daje, jak się okazuje, możliwość skalkowania warstwy nie tylko fonicznej tekstu, ale i instrumentacji głoskowej.

Przekład taki nie wymaga stylistycznej pretensjonalności. Trzyma się raczej dosłowności w sferze leksykalno-semantycznej, np.:

– Panie doktorze, proszę o tabletki od chciwości. Tylko dużo, dużo!
(Доктор, дайте мне таблетку от жадности. Да побольше, побольше!).

Cechą charakterystyczną dowcipu jest jego anonimowość. Dotyczy to także przekładu. Nikomu nie można go przypisać. Bazuje się tylko na tzw. przekazach ustnych, które są często typową “sztuką interpretacji” na płaszczyźnie fonicznej jak i kulturowej. Wykluczyć tu należy w związku z tym ocenę artystyczną tego typu przekładów, które skupiają się wokół treści oraz sensów przekazywanych podtekstów.

Kontakty między Polską a byłym Związkiem Radzieckim rozwijały się bardzo intensywnie – tak na szczeblu oficjalnym jak i nieoficjalnym. Opowiadane przez Rosjan i Polaków dowcipy polityczne można było przypisywać tak jednej jak i drugiej stronie. Granice narzucone, choć dobrze strzeżone, nie rozdzieliły rozsądnych Polaków i Rosjan na tyle, by wspólnie nie mogli się pośmiać z chciwości i braku tolerancji najwyższych władz państwowych.

Dla uczczenia wizyty Breżniewa w jednym z bratnich krajów zarządzono salwy artyleryjskie. Po drugiej z nich staruszka na ulicy pyta przechodnia:

- Dlaczego strzelają?
- Breżniew przyjechał, babciu.
- Aha, rozumiem. Za pierwszym razem nie trafili.

W polskiej tradycji kulturowo-językowej nie istnieje forma grzecznościowa zwracania się do nieznanego sobie starszych osób “babciu” bądź “dziadku”. Tłumacze starają się zachować, jak widać, grzecznościową formę rosyjską w polskim przekładzie, ale częściej wprowadzają polskie “pan”, “pani” dla podkreślenia, że miejscem akcji może być równie dobrze Polska czy inny kraj będący wówczas pod wpływami ZSRR.

Elena Młynarska w książce pt. *Śmiechu warte czyli humor i satyra rosyjska dla wszystkich* zebrała i opracowała humor rosyjski ostatnich dziesięcioleci i spróbowała udowodnić, że wiele dowcipów politycznych, krążących po krajach byłego bloku socjalistycznego swe źródło miało właśnie w Związku Radzieckim.

Probierzem wartości dzieła oryginalnego jest jego nieprzetłumaczalność na inne języki. Kryterium nieprzetłumaczalności nie powinno odgrywać w interesującym nas przypadku większej roli.

Dowcip polityczny, anegdota polityczna to formy raczej popularne i zmierzające do zaspokojenia oraz rozbawienia bardzo szerokiego grona odbiorców, którzy umieli za pośrednictwem tej formy osłabiać autorytet totalitarnej władzy, dając poczucie wspólnoty i siły. Satyra, anegdota i dowcip polityczny łączą

przedstawiciele różnych zawodów. Wymiar sprawiedliwości umiał śmiać się sam z siebie i błędów jakie popełniał:

Sędzia opuszcza salę rozpraw, pękając ze śmiechu.
– Z czego się pan tak śmieje?
– Ale kawał! Dopiero co dałem za niego dziesięć lat!

Podobnie wśród lekarzy i pacjentów krążył dowcip, mówiący o umiejętnościach służby zdrowia:

Lekarz bada pacjenta: – Oddychać! Nie oddychać! Oddychać! Nie oddychać! Nie oddychać! Nie oddychać! ... Wynieść! Następny!

Robotnicy natomiast śmiali się z rozmów przeprowadzanych na zebraniach związkowych, kpiąc z ingerencji przełożonych w sprawy prywatne obywateli:

Zebranie związkowe. Przewodniczący pyta:
– Mario Iwanowna! Jak to się stało, że pani, zasłużona tkaczka, przodownik pracy komunistycznej, nagle została prostytutką dewizową?
– No, cóż mogę powiedzieć, towarzysze? Powiodło mi się...

Kelnerzy i goście restauracyjni drwili z siebie:

W restauracji.
– Kelner! Wykałaczkę!
– Zajęta!

Sprzedawcy i klienci w czasie kryzysu opowiadali sobie następującą anegdotkę:

Rozmowa w sklepie spożywczym:
– Czy może pani zważyć pół kilo jedzenia?
– Proszę przynieść, zważę.

Ciekawe językowo dowcipy powstają wtedy, gdy lapidarność wypowiedzi opiera się wyłącznie na formach wykrzyknikowych, tworząc sytuację komiczną:

Patrol:
– Stój, bo strzelam!
– Stoję!
– Strzelam!

Celem przekładów dowcipów politycznych z języka rosyjskiego na język polski jest maksymalne oddanie ducha oryginału, dorównujące doskonałości stylu języka rosyjskiego. Każdy język, przy bogactwie struktur gramatycznych, daje tłumaczowi różne możliwości ukazania przedstawionej rzeczywistości. Od ich zdolności bowiem i wycucia językowo-kulturowego zależy to, czy dany tekst zostanie przyjęty na obcym gruncie językowym czy też nie. Pokrewieństwo języków słowiańskich gwarantuje tożsamość odbioru rzeczywistości, ale również może być przyczyną nieporozumień, wynikających właśnie z podobieństw w warstwie leksykalnej, która niejednokrotnie już stanowi źródło humoru. I tak jak w liście, który kończy się pozdrowieniami dla całej rodziny: „я поздравляю тебя, твоего отца, сестру и твою бабочку”.

Humor wynika rzecz prosta z tego, że piszący ufał swojej intuicji językowej i zdał się na podobieństwo słów, nie różnicując znaczenia wyrazów *бабочка* – *бабушка*.

Tym sposobem autor listu pozdrowił “ojca, siostrę i motyla”.

W związku z powyższym satyra funkcjonuje na dwóch płaszczyznach językowych – rosyjskiej i polskiej. Humor słowny tworzony jest czasami nieświadomie, najczęściej wypływa z niedostatecznego opanowania języka, w tym szczególnie warstwy leksykalnej.

Warto zwrócić uwagę, że ten typ przekazu opiera się na zasobie słownictwa mówionego, które zna i używa każdy przeciętny odbiorca tekstu. Warto wreszcie zwrócić uwagę, że kiedy mówimy, mamy do dyspozycji poza słowami dodatkowe, pomocnicze środki wyrazu, jak: intonacja, mimika, gest. Mają one duży wpływ na sposób przekazu. Mówiąc wykorzystuje się również akcent zdaniowy (logiczny). Polega on na podkreśleniu tego wyrazu w zdaniu, na którym nam szczególnie zależy, na uwypukleniu tego, co istotne i ważne. Umiejętne wykorzystanie tempa mowy, barwy głosu umożliwia także podkreślenie szczególnych partii wypowiedzianego tekstu, zwrócenie na niego uwagi słuchaczy.

Sytuacja mówienia odznacza się jeszcze jedną znamioną cechą – w zasadzie nie ma możliwości powrotu do tego, co się powiedziało, cofnięcia, “skreślenia” wypowiedzianych słów i zdań. Można poprawić się, przeformować swoją myśl, ale nie pozostanie to nie zauważone przez słuchaczy. W przypadku dowcipu, żartu ważna jest trafność, lapidarność, dobór słownictwa i sprawność przekazu.

Komizm polityczny jest zawsze reakcją na bieżącą sytuację, odzwierciedla poglądy, opinie, obawy, dążenia, interesy działających aktualnie sił politycznych.

Dowcip polityczny, anegdota silnie działały i działają na wyobraźnię słuchacza i czytelnika, stąd ich nieprzemijająca atrakcyjność.

BIBLIOGRAFIA

- Карху, Э.
1975 *Постигать оригинал*, w: „Мастерство перевода”, М. 1975: X.
- Тетради переводчика*
1973 *Тетради переводчика*, ред.: Л. С. Вархударов, М. 1973.
- Apresjan, J. D.
1980 *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980.
- Balcerzan, E.
1985 *Przekład jako cytat*, in: *Miejsca wspólne. Szkice o komunikacji literackiej i artystycznej*, red.: Edward Balcerzan, Seweryn Wyślouch, Warszawa 1985.
- Baluch, J.
1974 *Norma i konwencja translatorska jako kryterium oceny przekładu*, w: *Z teorii i historii przekładu artystycznego*, red.: Jacek Baluch, Kraków 1974.
- Buttler, D.
1968 *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1968.
- Cegieła, A. i Markowski, A.
1986 *Z polszczyzną za pan brat*, Warszawa 1986.

- Kania, S. i Tokarski, J.
1984 *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa 1984.
- Kochański, W., Klebanowska, B. i Markowski, A.
1987 *O dobrej, i złej polszczyźnie*, Warszawa 1987.
- Legeżyńska, A.
1985 *Tłumacz czyli "drugi autor"*, w: *Miejsca wspólne. Szkice o komunikacji literackiej i artystycznej*, red.: Edward Balcerzan i Seweryn Wysłouch, Warszawa 1985.
- Łazarczyk, B.
1979 *Sztuka translatorska Julian Tuwima. Przekłady z poezji rosyjskiej*, Warszawa 1979.
- Pollak, S.
1971 *Obrona niemożliwości czyli o tłumaczeniu poezji*, w: *Srebrny wiek i później*, Warszawa 1971.
- Reginina, K., Tiurina, G. i Szyrokowa, L.
1980 *Frazeologiczne związki łączliwe w języku rosyjskim*, red.: L. Szyrokowej, Warszawa – M. 1980.
- Śmiechu warte*
1994 *Śmiechu warte czyli humor i satyra rosyjska dla wszystkich*. Tłumacz., oraz opracowanie i wstęp: Elena Młynarska, Warszawa 1994.
- Święch, J.
1974 *Tłumaczenie a problemy historii literatury*, w: *Z teorii i historii przekładu artystycznego*, red.: J. Baluch, Kraków 1974.
- Żebrowska, A.
1995 *Tłumacz jest jak krwiodawca. Z Asarem Epelem rozmawia Anna Żebrowska*, w: "Gazeta Wyborcza", 1995: 8/9. 4.

Żygulski, K.
1985

Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu, Warszawa 1985.

РЕЗЮМЕ

Статья затрагивает вопросы перевода русского политического анекдота с русского языка на польский.

Звуковое и грамматическое совпадение анекдотов позволяет сохранить в переводах грамматические структуры. Часто в польских речевых переводах встречаются синтаксические русизмы. Понятие и подтекст политического анекдота не вызывают трудностей ни у переводчика, ни у слушателя. Поскольку переводы существуют чаще всего в речевой форме, исключается художественное транслационное восприятие.

Подбор синонимических выражений в польском языке способствует точному переводу как фонического, так и звукового содержания текста.

Slavica tergestina 5 (1997)